

Sygn. akt VI GC 484/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Beata Koźbiał

Protokolant: Magdalena Borys

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019 roku w W.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. powództwo oddala;

II. zasądza od strony powodowej (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 2641,69 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. sp. komandytowa w P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 7883,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot wskazanych w pozwie oraz zwrot kosztów procesu. Uzasadniając wskazała, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 28 grudnia 2017 roku, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki V.. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 3455,18 zł, które nie pokryło w całości szkody. Ponadto wskazała, że dochodzona pretensja główna stanowi różnicę pomiędzy wysokością szkody, a wypłaconym poszkodowanemu odszkodowaniem, których dochodzi na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 21 maja 2018 roku, a ponadto dochodzi zwrotu kosztów opinii prywatnej w wysokości 250,00 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 sierpnia 2018 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu - przyznając, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, zarzucając jednak, że powód nie udowodnił, aby poniesiona przez niego szkoda była wyższa, niż wypłacone dotychczas odszkodowanie. Kwestionowała również zasadność dochodzonego roszczenia w zakresie kosztów sporządzenia opinii prywatnej.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że:

- Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 grudnia 2017 roku, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...), rok produkcji 2003 (data pierwszej rejestracji lipiec 2005).
- Strona pozwana w sumie wypłaciła poszkodowanemu kwotę 3455,18 zł.

- Na mocy umowy cesji wierzytelności z dnia 13 kwietnia 2018 roku poszkodowany zbył wierzytelność z tytułu w/w szkody na rzecz (...) Sp. z o.o. w P., następnie (...) Sp. z o.o. zbyła w/w wierzytelność na rzecz (...) Sp. z o.o. sp. komandytowa w P. (umowa z dnia 21 maja 2018 roku) i ostatecznie strona powodowa nabyła w/w wierzytelność na mocy umowy przelewu z dnia 21 maja 2018 roku.
- Strona pozwana mimo wezwania nie wypłaciła odszkodowania w wysokości dochodzonej przez stronę powodową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Szacunkowy koszt naprawy w/w pojazdu, wykonanej zgodnie z technologią producenta przy użyciu części oryginalnych O i przeciętnych cen usług stosowanych w niezależnych warsztatach samochodowych na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanego wyniósłby 11100,92 zł brutto, przy użyciu części z segmentu Q – 10.933,47 zł. Wykorzystanie w czasie remontu pojazdu części z segmentu O i Q dałoby pełną gwarancję na doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Wartość rynkowa pojazdu, w stanie przed zdarzeniem, wynosiła 12.000 zł, natomiast w stanie uszkodzonym 4.700 zł, wobec tego szkoda winna zostać zakwalifikowana jako szkoda częściowa.

Dowód: z opinii biegłego, k. 123-138.

Uszkodzony samochód po zdarzeniu został naprawiony przez poszkodowanego, przy użyciu części używanych. Wypłacone odszkodowanie w zasadzie w całości pokryło koszty naprawy pojazdu. Naprawa została wykonana prawidłowo, samochód po przeglądzie został dopuszczony do ruchu i przywrócony do stanu sprzed zdarzenia. Po wykonanej naprawie poszkodowany sprzedał pojazd za cenę 7000 zł. Cena sprzedaży została celowo zaniżona przez poszkodowanego, któremu zależało na szybkiej sprzedaży pojazdu. Obniżenie ceny przez poszkodowanego nie było związane z uszkodzeniem pojazdu. Samochód został dobrze naprawiony i naprawa, ani uprzednia szkoda nie miały wpływu na wartość pojazdu, oszacowaną przez poszkodowanego w chwili sprzedaży. Cena została nieznacznie, celowo zaniżona przez poszkodowanego, z uwagi na dużą konkurencję na rynku.

Wierzytelność z tytułu w/w szkody została zbyta przez poszkodowanego za cenę 600 zł. Spółka, która nabyła wierzytelność odnalazła poszkodowanego proponując mu zawarcie umowy cesji za wynagrodzeniem.

Dowód: z zeznań świadka, k. 165.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się o treść opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, a ponadto o spójne i logiczne zeznania świadka (poszkodowanego). Z zeznań tych wynika, że poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, zostały mu w zasadzie w całości zwrócone przez stronę pozwaną. Poszkodowany nie potrafił precyzyjnie wskazać rzeczywistego kosztu naprawy pojazdu. Zeznał jedynie, że naprawa została przez niego wykonana przy użyciu części używanych. Nie potrafił też wskazać jaką kwotę musiał dołożyć z własnych środków, twierdząc że: „coś musiałem dopłacić, ale niewiele”. Z zeznań poszkodowanego wynika także, że pojazd został przez niego doprowadzony do stanu sprzed zdarzenia, przeszedł przegląd techniczny i został dopuszczony do ruchu. W toku procesu został sprzedany. Samochód był w takim stanie technicznym, że poszkodowany mógł uzyskać cenę rynkową, ale celowo zaniżył cenę sprzedaży, aby wystawić ofertę konkurencyjną i szybko znaleźć nabywcę. Mimo zaniżenia ceny sprzedaży, poszkodowany otrzymał kwotę 7000 zł.

Zatem, poszkodowany nie poniósł z tego tytułu żadnego uszczerbku, bowiem zgodnie z opinią biegłego auto w stanie sprzed szkody było jedynie 12000 zł, tj. przed 28 grudnia 2017 roku. Wobec tego, uznać należy, że wypłacone odszkodowanie pokryło w całości szkodę poniesioną przez poszkodowanego. Wobec powyższego, mimo ustalenia na podstawie opinii biegłego hipotetycznego kosztu naprawy tego pojazdu, Sąd uznał, że koszt ten nie odpowiada wysokości poniesionej szkody, a zasądzenie kwoty dochodzonej przez powoda prowadziłoby do

jego bezpodstawnego wzbogacenia i naruszenia zasady pełnej kompensacji szkody wyrażonej w art. 361 k.c. W ocenie Sądu, odszkodowanie powinno obejmować, w przypadku wykonanej już naprawy pojazdu, rzeczywiste koszty doprowadzenia pojazdu do stanu poprzedniego. Skoro zatem poszkodowany dokonał naprawy pojazdu, której koszt mieści się w kwocie wypłaconego odszkodowania, a wartość pojazdu po wykonaniu naprawy nie uległa zmniejszeniu, dalsze hipotetyczne koszty naprawy nie mogą zostać uwzględnione. Należy mieć bowiem na uwadze, że pozwana wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 3455,18 zł, poszkodowany sprzedał samochód za kwotę 7000 zł, natomiast strona powodowa nie udowodniła jakie konkretnie koszty dodatkowe poniósł poszkodowany. Zatem, skoro poszkodowany nie poniósł szkody wyższej, niż wypłacone odszkodowanie, brak jest podstaw do zasądzenia kwoty, która stanowiłaby tylko hipoteczny koszt naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku w/w kolizji.

Wobec powyższego, uznać należy, że wypłacone odszkodowanie w całości skompensowało wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody i wobec tego dochodzenie przez powódkę dalszych roszczeń z tego tytułu uznać należy za bezzasadne, a ich ustalenie na podstawie hipotetycznych wyliczeń biegłego, za niezgodne również z art. 354 k.c. i 363 k.c. Strona powodowa nie wykazała (art. 6 k.c.) natomiast, że w wyniku szkody i wykonanej powypadkowej naprawy wartość pojazdu uległa zmniejszeniu. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed szkodą w 2017 roku wynosiła bowiem 12000 zł. Oczywistym jest, że wartość pojazdu wyprodukowanego w 2003 roku spadła przez kolejne dwa lata (do dnia sprzedaży w 2019 roku). Natomiast po szkodzie, naprawiony pojazd został przez poszkodowanego sprzedany za kwotę 7.000 zł i to poszkodowany celowo zaniżył cenę sprzedaży, aby go szybciej sprzedać. Zatem, nie sposób ustalić, że poszkodowany poniósł szkodę związaną z utratą wartości pojazdu. Wobec tego powództwo również z tego powodu podlegało oddaleniu.

Nadto zauważyć należy, że strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu. Natomiast jedynym dowodem powołanym przez powódkę na okoliczność wysokości szkody była kalkulacja naprawy sporządzona na potrzeby niniejszego procesu kosztorys - przez (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowa w P..

Pokreślić zatem należy, że zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej ogólnej zasady na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak też Sąd Najwyższy w orz. z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 9/70, poz. 147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (por. SN w orz. z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, niepubl.) Zatem to strona ma obowiązek wyraźnego powoływania konkretnego środka dowodowego.

Stron powodowa, pomimo braku inicjatywy dowodowej, nie uczestniczyła również w toku postępowania dowodowego i nie dążyła do wyjaśnienia okoliczności mogących mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia niniejszego sporu, w szczególności w przesłuchaniu świadka, nie wносиła także o rozszerzenie tezy dowodowej. W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96 (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeniem w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) Dopuszczenie z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę jest prawem, nie zaś obowiązkiem sądu.

Wobec powyższego to obowiązkiem powoda było przedstawienie konkretnych dowodów na poparcie żądania pozwu, w szczególności w sytuacji, gdy strona pozwana w pierwszym piśmie procesowym zakwestionowała zasadność powództwa. Jedynym sposobem obrony swojego stanowiska, przyjętym przez powódkę, była więc nieudolna próba zaprzeczenia zarzutom i kwestionowania konieczności przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka i opinii biegłego (k. 103). Wbrew stanowisku powódki uznać należy, że to inicjatywa dowodowa strony pozwanej doprowadziła do

ustalenia okoliczności faktycznych sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Mając na uwadze powyższe okoliczności powództwo należy uznać za nieudowodnione zarówno co do zasady jak i wysokości.

Na zakończenie wskazać należy, że zgodnie z zawartą umową odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody. W myśl art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.), a wysokość odszkodowania powinna być określona według reguł określonych w art. 363 k.c. Ponadto nie powinno ono przewyższać realnie poniesionych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, o kosztach postępowania orzekając w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym - w wysokości 1800 zł, (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. - Dz. U. z 2018 r. poz. 265) i opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz kwota 824,69 zł tytułem poniesionych przez stronę pozwaną kosztów opinii biegłego.